

GAZETA USTROŃSKA

USTRONIACZEK

JASKINIA
WIŚLAŃSKA

RADNI
PRYWATNIE

Nr 4 (1002) 27 stycznia 2011 r. 2,10 zł (w tym 5% Vat) Nakład: 1350 egzemplarzy ISSN 1231-9651



Najmłodsi narciarze walczyli o maskotkę Ustronia (str. 16).

Fot. W. Suchta

GONDOLA NA STOŻEK

Rozmowa z burmistrzem Wisły Janem Poloczkiem

Rzadko się zdarza, że po czterech latach przerwy zostaje się burmistrzem?

W najbliższej okolicy nie znam takiego przypadku. W Wiśle to na pewno dość ciekawe, bo powroty są tu bardzo trudne, ale jeżeli się wygrywa wybory, to bardzo przyjemne.

Podjęcie decyzji chyba nie było proste?

To był najtrudniejszy moment w ubiegłym roku. Musiałem wejść między ludzi i zrobić sondę, czy ten powrót jest realny. Do końca nie wiedziałem, jakie poparcie otrzymam, natomiast w pewnym momencie uwierzyłem, że są szanse.

To nie tylko wygrał Jan Poloczek, ale cały samorząd poprzedniej kadencji przegrał, bo w nowej Radzie Miasta pozostał tylko jeden radny z poprzedniej kadencji.

Z radnymi była chyba trochę inna sytuacja, bo nie było powrotów. Nowych czternastu radnych po raz pierwszy zasiada w Radzie Miasta. To znaczący sygnał, że ludzie potrzebowali zmian.

(cd. na str. 2)

ZNAMIENNA RUINA

20 stycznia w Muzeum Ustrońskim odbył się wernisaż wystawy poplenerowej Stowarzyszenia Twórczego Brzimy oraz wystawy autorskiej Danuty Gawlińskiej, również należącej do Brzimów. Dyrektor Muzeum dr Lidia Szkaradnik witała wszystkich, a przede wszystkim byłych pracowników Kuźni Ustron, którzy specjalnie przybyli na otwarcie wystawy D. Gawlińskiej. O plenerze mówili Andrzej Piechocki i Zbigniew Niemiec.

Swą wypowiedź A. Piechocki wzbogacił prezentacją zdjęć z pleneru. Zresztą mówił nie tylko o sztuce, ale też o okolicach Tułowic, o tym, czym zajmuje się tamtejsza ludność. Natomiast Z. Niemiec skupił się na opowiedzeniu o ruinach w Kopicach położonych nieopodal Tułowic. Mówił m.in.:

- Historia tych ruin jest bardzo interesująca. Jeden z najbogatszych przedsiębiorców XIX-wiecznych Górnego Śląska, król węgla i cynku był starym kawalerem umierającym bezpotomnie. Na kilka lat przed śmiercią zapisał cały swój majątek sześciolatniej dziewczynce Joannie, córce pomocy kuchennej, z zastrzeżeniem,

(cd. na str. 4)

GONDOLA NA STOŻEK

(cd. ze str.1)

Wobec nowych władz Wisły są zapewne spore oczekiwania i nielatwo będzie im sprostać.

Za cztery lata wybory zweryfikują nasze działania. Zdaję sobie sprawę, że nie jestem burmistrzem nowym, ale mającym swoje osiągnięcia, bo Wisła była dobrze postrzegana jako rozwijające się miasto. Były takie inwestycje jak skocznia w Malince, do Zameczku powrócił prezydent. Wiem jednak, że teraz poprzeczka została postawiona wyżej i sprostać temu nie będzie łatwo. Nie po to jednak tu przyszedłem, by biadolić, ale żeby każdy dzień wykorzystywać dla rozwoju miasta.

Trudno będzie znaleźć ponownie takie zadania jak skocznia czy Zameczek.

Już w poprzednich kadencjach moim marzeniem było połączenie kolejką gondolową trzech stacji narciarskich - Czantorii, Soszowa i Stożka. My z tego pasma gór musimy zrobić teren dla narciarzy, ale też dla turystów pieszych, rowerzystów. Wymaga to rozmów z gminami czeskimi po drugiej stronie granicy. Jeżeli udałoby się taką inwestycję przeprowadzić, byłby to nie tylko zastrzyk dla rozwoju Wisły, ale także Ustronia i gmin czeskich. Wiemy, że rozwijają się regiony, a nie pojedyncze miejscowości, czego dobrym przykładem jest Beskidzka 5, którą udało się zawiązać za mojej kadencji. To pozytywna współpraca.

Gminy ze sobą rywalizują. Gdy tylko powstanie coś w jednym mieście, od razu w miastach sąsiednich mieszkańcy mają pretensje do władz: Dlaczego nie u nas?

Rywalizacja jest twórcza. Podobnie w Wiśle mówią, gdy coś się dzieje w Ustroniu. To pozytywny objaw. Nie należy jednak zadrześć, ale próbować doścignąć lub rozwijać nowe pomysły.



J. Poloczek z prezydentem w Zameczku.

Fot. Ł. Bielski

Czy powstanie kolei gondolowej między Czantorią i Stożkiem byłoby inwestycją tylko Wisły, czy także Ustronia?

Muszą współpracować wszystkie gminy. Trzeba będzie pokonać opory ludzi np. obawiających się zniszczenia przyrody. To musi być wspólny projekt gmin, współpraca kilku miejscowości po obu stronach granicy, co jest bardzo dobrze widziane w Europie.

Rozumiem, że ta kolejka miałaby stacje po drodze.

Musi być możliwość zatrzymania się na Soszowie, pojeżdżenia tam na nartach, potem można pojechać na Stożek, wrócić na Czantorię, gdzie na końcu zjeżdża się do samochodu na parking. To śmiała wizja, ale moim zdaniem realna. Trzeba przygotować wszystko prawnie w studium i planie zagospodarowania.

Na to potrzeba kilku lat.

Ale jest to inwestycja dająca gminom przyspieszenie na kolejnych kilkanaście lat. Nie mając wizji nie stworzymy nic dobrego, a jedynie będziemy zdolni dostrzegać problemy.

Wyborcy oczekują, że te codzienne problemy zostaną bardzo szybko rozwiązane.

Gdybym był pierwszy raz burmistrzem mógłbym być zaskoczony ilością codziennych problemów miasta. To kwestia dróg, możliwości lub niemożliwości zabudowy jakiegoś terenu, odśnieżania, utrzymania czystości, ktoś już chce kanalizacji, ktoś chce wody. To prozaiczne problemy, ale bardzo ciekawe. Wiem do czego wróciłem i nie jestem zaskoczony. Pierwszego dnia usiadłem za biurkiem i wiedziałem co mam robić, co mogę obiecać. Mam też ten handicap, że przez cztery lata patrzyłem na funkcjonowanie miasta z boku i nabrałem dystansu do pewnych spraw.

Czy projekt kolei gondolowej to także stawianie na współpracę z Ustroniem?

Współpraca jest potrzebna i wiem, że tak to rozumieją mieszkańcy Ustronia. Każda z gmin Beskidzkiej 5 ma swoją specyfikę, zresztą tak się promują. Gdy ludzie na targach turystycznych widzą, że jest stoisko regionu, że oferta jest zróżnicowana, są bardziej zainteresowani.

Zameczek sprawia, że burmistrz Wisły kontaktuje się z najważniejszymi osobami w państwie. Jak faktycznie te kontakty wyglądają? Czy jest to tylko wspólne uczestniczenie w oficjalnych spotkaniach?

Niektórzy przyjeżdżają do Wisły na pobyty typowo prywatne, a my wtedy się nie narzucamy. Miałem to szczęście, że mogłem współpracować z prezydentem Kwaśniewskim. Zresztą to on wrócił do rezydencji prezydenckiej. Dzięki jego pobytom parę rzeczy udało się zrobić, a główną była skocznia w Malince. Bardzo się cieszę, że prezydent Komorowski już odwiedził Wisłę, spędził tu Nowy Rok, stąd wygłaszał orędzie noworoczne. Spotykał się z mieszkańcami, był na imprezach miejskich, jeździł na nartach. Prezydent z małżonką zobaczyli, że przyjechali do ludzi oddanych, a że są obdarzeni ciepłem, nawiązują szybko kontakt, więc czuli się tu dobrze. Myślę, że te przyjazdy będą częste. Zresztą prezydent deklarował to w rozmowach. Przyjazd prezydenta do każdej miejscowości jest dużą korzyścią. Jest to nieoceniona promocja.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał: **Wojśław Suchta**



Dworzec PKS-u w Wiśle został już sprzedany. Nabywcą jest francuska sieć spożywcza, a to może oznaczać, że na obecnym placu manewrowym wyrośnie supermarket. Obecnie ruch autobusów odbywa się bez zmian.

* * *

W naszym regionie występuje jedlica zielona, drzewo pochodzące z kontynentu pół-

nocnoamerykańskiego. Wyjątkowe okazy rosną m.in. na cmentarzu komunalnym w Cieszynie, na Starym Groniu w Brennej oraz w dolinie Czarnej Wisłki.

* * *

Wyciąg krzesełkowy na skoczni narciarskiej im. Adama Małyszka w Wiśle Malince został unieruchomiony przez dozór techniczny. Okazało się, że niesprawny jest hydrauliczny układ napinania lin, występują też inne usterki. Wyciąg, wrzecz pozorem, nie jest nowy. Urządzenia liczą sobie już 12 lat.

* * *

Udało się przeprowadzić remont przeciekającego dachu

Hali Widowiskowo-Sportowej w Cieszynie. Obiekt oddano do użytku dwa lata temu, a usterki pojawiły się przy pierwszej większej ulewie.

* * *

Ciekawostka sprzed lat. Pierwszy na Śląsku Cieszyńskim zajazd z prawdziwego zdarzenia stanął przy „ustrońsko-trzyńskiej drodze powiatowej, za zamkiem a naprzeciw góry Pazuch”, jak napisano w starym przewodniku. Tym miejscem był Dziegiełów, a zajazd został otwarty około 1870 roku.

* * *

Zbiornik wody w Czarnem zajmuje powierzchnię 40 hektarów i rozciąga się na długości ponad jednego kilometra. Jego

pojemność wynosi 5 mln m³. Zapora zaczęła funkcjonować na początku lat 70. minionego wieku. Budowa trwała sześć lat. Minionego lata zdała egzamin podczas ulewnych deszczów, co zapobiegło zalaniu Wisły i Ustronia przez falę powodziową.

* * *

Budynek dawnej strażnicy przy granicznym Moście Przyjaźni w Cieszynie zostanie zmodernizowany. Decyzja zapadła na jednej z ostatnich sesji Rady Miejskiej poprzedniej kadencji. Inwestycja ma kosztować ponad 16 mln zł. Miasto wystąpi o dotację z programu unijnego pokrywającą 85 proc. ogólnych kosztów. **(nik)**

KRONIKA MIEJSKA

SPOTKANIE Z DANUTĄ SZCZYPKĄ

Towarzystwo Miłośników Ustronia i Muzeum Ustrońskie zapraszają na spotkanie z Danutą Szczypką – historykiem, autorką opracowań dotyczących dziejów Wisły, pracującą w zespołach redakcyjnych „Monografii Wisły” i „Rocznika Wiślańskiego” na temat „Emigracje wiślan za chlebem w XIX i XX wieku”.

Spotkanie odbędzie się w piątek, 4 lutego o godz. 17.00 w Muzeum Ustrońskim. Wykład zilustrowany będzie prezentacją multimedialną.

* * *

CI, KTÓRZY OD NAS ODESZLI:

Piotr Ogródzki	lat 56	ul. Lipowska 75
Elżbieta Orawiec	lat 77	ul. Różana 10
Franciszek Haratyk	lat 70	ul. J. Sztwiertni 62

Pani Agnieszce Kolder
najszczerze kondolencje
z powodu śmierci ojca

śp. Mieczysława Salety

składają

Rada Nadzorcza, Zarząd i pracownicy
Przedsiębiorstwa Uzdrowiskowego Ustron S.A.

Panu Robertowi Kolderowi
najszczerze kondolencje
z powodu śmierci teścia

śp. Mieczysława Salety

składają

Rada Nadzorcza, Zarząd i pracownicy
Przedsiębiorstwa Uzdrowiskowego Ustron S.A.

Wyrazy głębokiego współczucia
dla Pani Ireny Wiselki
w związku ze śmiercią
ojca

śp. Franciszka Haratyka

składają

pracownicy Urzędu Miasta w Ustroniu

Panu Marcinowi Szyszkowskiemu
wyrazy szczerzego współczucia
z powodu śmierci

Brata

składają

Zarząd i pracownicy
Przedsiębiorstwa Uzdrowiskowego Ustron S.A.

ZAKŁAD POGRZEBOWY

Leszek Kubień

biuro czynne: pn-pt 8.00-15.00 sob 9.00-12.00

współpraca z krematorium Ostrava, kwiaty, wieńce

ul. Daszyńskiego 11, Ustron

tel. całodobowy: 33 854 44 75, tel. kom. 0 502 715 339

KRONIKA POLICYJNA

POLICJA tel. 856 38 10

22 I 2011 r.

O godz. 22.20 środkiem jezdni ul. Daszyńskiego poruszała się mieszkanka Ustronia. Była nietrzeźwa i stwarzała zagrożenie dla swojego życia jak i uczestników ruchu drogowego w związku z czym przewieziono ją do Ośrodka Przeciwdziałania Problemom Alkoholowym w Bielsku-Białej.

23 I 2011 r.

O godz. 9.50 do Ośrodka Prze-

ciwdziałania Problemów Alkoholowych w Bielsku-Białej przewieziono mieszkańca Ustronia, który leżał na trawniku w rejonie Wisły. Tej samej pomocy wymagał mieszkaniec Krakowa, który w stanie upojenia alkoholowego znajdował się na przystanku autobusowym przy ul. 3 Maja.

W każdym z tych przypadków z uwagi na niskie temperatury, wysoki poziom nietrzeźwości istniało realne zagrożenie dla życia i zdrowia tych ludzi. Policja dziękuje osobom zgłaszającym takie zdarzenia.

STRAŻ MIEJSKA

tel. 854 34 83, 604 55 83 21

17 I 2011 r.

Podczas patrolu strażnicy zauważyli palenie gałęzi na jednej z posesji. Nakazano ugaszenie ognia i pouczone właściciela posesji o możliwości wywozu gałęzi do kompostowni.

17 I 2011 r.

Padniętą sarnę z ul. Turystycznej przekazano do utylizacji.

18 I 2011 r.

W Lipowcu strażnicy kontrolowały, czy mieszkańcy mają rachunki za wywóz ścieków. Nie stwierdzono nieprawidłowości.

19 I 2011 r.

Z Przedsiębiorstwa Komunalnego strażnicy otrzymali listę osób, które rozwiązały umowę na wywóz śmieci. Sprawdzone, czy zawarli oni umowy z inną firmą zajmującą się wywozem śmieci. Tym, którzy umów nie posiadali pozostawiono kilka dni na ich zawarcie.

20 I 2011 r.

Strażnicy kontrolowali stan techniczny znaków drogowych. Wszelkie usterki zgłoszono odpowiednim służbom.

21 I 2011 r.

Interweniowano na ul. Daszyńskiego, gdzie w śniegu leżał upojony mężczyzna znany strażnikom jako zbieracz złomu. Jego wózek był pusty, a poinformowana policja przewiozła go do izby wytrzeźwień.

22-23 I 2011 r.

Strażnicy wraz z policjantami uczestniczą w akcji „Bezpieczne Ferie”. Kontrolowane są tereny przy wyciągach narciarskich oraz miejsca, w których chętnie przebywa młodzież.

23 I 2011 r.

Osoby z jednej z posesji w centrum informują strażników, że wbiegł na nią pies labrador. Po przybyciu na miejsce strażnicy stwierdzili, że pies przy obroży ma pełną informację o właścicielu z numerem telefonu włącznie. Zadzwoniono do niego i okazało się, że przebywający na wczasach mieszkaniec Rudy Śląskiej poszukuje swego psa od dwóch godzin. (ws)

ANTYKI

HELENA

Cieszyn, ul. Stalmacha 16

zapraszamy

pn.-pt. 11.00 - 16.00

sob. 10.00 - 13.00

tel. 602-590-256



28 stycznia godz. 20.30

Koncert
zespołu
Ustronsky

Angel's - abonamentowe obiady
na dowóz - już od 11zł.

Ustron, ul. Daszyńskiego 28
rezerwacje: tel. 033 854 42 33
www.angelspub.pl

wczasy, wycieczki, bilety, żeglarstwo



Lato 2011 już w sprzedaży !!!

Ustron, Rynek 3, 33 444 60 40, www.mea-travel.pl

BIBLIA O FINANSACH

Chrześcijańska Fundacja Życie i Misja serdecznie zaprasza na Konferencję „Biblia o finansach”, która odbędzie się w sobotę, 29 stycznia w budynku Fundacji (Ustron, ul. 3 Maja 14). Tematyka Konferencji: Biblijne szafarstwo; Tworzenie planu wydatków; Jak unikać popadania w długi i jak z nich wyjść?; Ofiarności i oszczędzanie; Uczciwość jako sposób życia. Koszt Konferencji: 35 zł. Więcej informacji na stronie internetowej: www.misja.org.pl



A. Piechocki i Z. Niemiec.

Fot. W. Suchta

ZNAMIENNA RUINA

(cd. ze str.1)

że jeżeli ta dziewczyna umrze bezpotomnie, to cały majątek przechodzi w ręce siostrzeńców. Siostrzeńcom bardzo zależało na tym, by Joanna nie miała potomstwa, więc ukrywano ją w klasztorach. Jednak w wieku dorosłym wyszła za mąż, kupiono jej szlachectwo i stała się von Schomberg od Szombierek. Z mężem zamieszkali w tym pałacu z ponad 100 ha ogrodu z egzotycznymi roślinami. Zmarła w 1910 r., pięć lat później zmarł jej mąż. Mieli syna Karola, który do II wojny światowej mieszkał w Kopicach. Pałac przetrwał wojnę nienaruszony, w 1945 r. wkroczyli Rosjanie. Po kilku tygodniach opuścili pałac, zostawiając go w nienaruszonym stanie. Zawsze gdy to opowiadałam i dochodzę do momentu, że wkroczyli Rosjanie, to dla słuchaczy od razu jest wszystko jasne. Tymczasem zostawili go w nienaruszonym stanie, a dopiero potem zaczęli tam niestety urzędować Polacy. Rozpoczęło się szabrowanie mebli, zrywanie parkietów, wywożenie rzeźb. Grabiono także będące tam mauzoleum. Gdy otwarto trumny i okazało się, że nie ma w nich kości, zwłoki zanieśiono pod restaurację i postawiono pod ścianą. W 1958 r. pałac spłonął, przy

czym na pewno było to podpalenie, bo gdy przyjechała straż pożarna w okolicznych stawach nie było wody. Takie ruiny do 1990 r. nie miały właściciela. Wtedy biznesmen z Krakowa kupił sto hektarów i ruiny za 5.000 zł z rozłożeniem spłaty na 25 lat. Z dokumentem, że jest właścicielem parku i ruin w każdym banku dostawał milionowe kredyty. Oczywiście ślad po nim zaginął, a ruina stoi. Ostatnio mówi się, że na tych 100 ha powstanie duża żwirownia.

Opowieść była ilustrowana zdjęciami ruiny, ale także zamku z okresu jego świetności. Na zakończenie Z. Niemiec stwierdził, że zapoznając się z takimi historiami jego patriotyzm jest wystawiany na próbę. Dumny ze swej polskości, jednocześnie wstydzi się za rodaków.

Druga część wernisażu poświęcona była obchodzącej niedawno 80. urodziny D. Gawlińskiej.

- Optymistyczna nastawiona do życia, zawsze serdeczna - mówiła o jubilatce L. Szkaradnik. - Jest nader aktywną uczestniczką działań Brzimów. Bierze udział w wystawach zbiorowych. Zawsze daje prace na aukcje, na cele charytatywne. W grupie jako jedyna maluje na szkło. Jest rodowitą skoczowianką, tam też mieszka, ale jej związki z Ustroniem są wielorakie. Przez 15 lat pracowała w bibliotece technicznej Kuźni Ustroń.

W jednym z wydawnictw prezentujących twórców z Brzimów możemy przeczytać o D. Gawlińskiej m.in.:

Malarstwem interesowała się od młodości zgłębiając wiedzę teoretyczną z tej dziedziny. Gdy zaczęła pełnić obowiązki żony i matki, jej pasja nieco przygasła. Praca w księgarni stworzyła dogodnie warunki do rozwijania malarstwa zainteresowań. Dopiero będąc na emeryturze przeciwstawiła się lękowi i pesymistycznym myślom o braku predyspozycji do malowania. Inspiracje czerpie z Beskidów, które jak podkreśla, są dla niej wszystkim.

Domeną twórczości D. Gawlińskiej jest malarstwo na szkło. Jej prace trafiały do Sukiennic, miała też liczne wystawy autorskie, także w Ustroni. Co roku uczestniczy w wystawie z okazji Tygodnia Kultury Beskidzkiej.

Od 1996 r. stała ekspozycja jej prac znajduje się w galerii Ludowej Tadeusza Rudzkiego w Koniakowie. Tam swoje miejsce znalazła jej Madonna z Dzieciątkiem (Madonna Koniakowska) inspiracja górali Beskidu. Tematyka obrazów malarki na szkło wiąże się z jej zamięłowaniem do przyrody, przestrzeni, wody i powietrza, tego co nieraz nieuchwytne i umykające naszemu wzrokowi.

Z okazji okrągłej rocznicy urodzin a także wystawy autorskiej życzenia i gratulacje składali prezes Brzimów Kazimierz Heczko, L. Szkaradnik, w imieniu władz miasta Danuta Koenig, członkowie Brzimów i znajomi artystki. **Wojśław Suchta**



Toast na cześć D. Gawlińskiej.

Fot. W. Suchta

Prosty kredyt na specjalne okazje!

Weź przyjazny kredyt i zrealizuj plany!

Kredyt 1000 zł
Rata 100 zł*

getinbank
BANK TWOICH OSZCZĘDNOŚCI

www.getinbank.pl

Ustroń, Rynek, tel. 33 854 25 22

*Rata 100 zł dla kredytu w wysokości 1000 zł na 12 miesięcy. RRSO dla kredytu gotówkowego w ofercie promocyjnej w wysokości 1000 zł na okres 12 miesięcy z oprocentowaniem 6,07%, prowizję 4,99%, kredyt z ubezpieczeniem, wpłaty 40,07%. Dodatkowe warunki w Oddziałach.
Jesteśmy częścią Getin Noble Bank SA.



Obrazek z grudnia. Czy powróci taka zima?

Fot. W. Suchta



PROGRAM REGIONALNY
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ
ROZWOJU REGIONALNEGO



„Regionalny Program Operacyjny Województwa Śląskiego – realna odpowiedź na realne potrzeby”

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego na lata 2007-2013.

Informacje źródłowe na temat Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego na lata 2007-2013 znajdują się na stronie www.silesia-region.pl.

Miasto Ustronь otrzymało dofinansowanie z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego na lata 2007-2013 na projekt pn. „Remont Muzeum Ustrońskiego” w ramach Działania 4.1.-Infrastruktura Kultury, Priorytet IV Kultura. Umowa pomiędzy Zarząd Województwa Śląskiego a Burmistrzem Miasta Ustronь została podpisana 12 maja 2010r. Realizacja przedsięwzięcia polegała na remoncie zabytkowego budynku Muzeum Ustrońskiego im. Jana Jarockiego. W ramach projektu zakupiono dla muzeum nowe gabloty wystawiennicze oraz nowe sprzēt m.in. komputer, drukarkę, ekran projekcyjny i mikrofon. Remont Muzeum pozwolił na wzmocnienie oferty kulturalnej miasta oraz wzrost uczestnictwa w kulturze mieszkańców Ustronia oraz turystów. Muzeum stanie się bardzo istotnym punktem na „mapie” atrakcji miasta.



Zdaniem Burmistrza

O remontach dróg mówi burmistrz Ireneusz Szarzec.

* * *

Zima daje znać o sobie nie tylko opadami śniegu, ale i ociepleniem, którego doświadczyliśmy w styczniu. Takie ocieplenie ma duży wpływ na nasze drogi. Szeroko informowały o tym media, radzono kierowcom jak zachować się w sytuacji, gdy samochód ulegnie uszkodzeniu wjeżdżając w dziurę w jezdni.

Drogi w Ustroniu nie najgorzej przeżywały pierwszy atak zimy, co moim zdaniem jest związane z szerokim zakresem remontów przeprowadzanych w ostatnich latach. Droga wojewódzka, czyli obwodnica, w ostatnich dwóch latach od granic Skoczowa do os. Manhatan została odnowiona. W miarę nowa jest nawierzchnia na obwodnicy od Nadleśnictwa do granic Wisły. Uszkodzenia na obwodnicy są stosunkowo nieliczne a nawierzchnie wytrzymały konfrontację z zimą.

Następną kategorią są drogi powiatowe, a chodzi tu głównie o ul. 3 Maja, ul. Daszyńskiego i ul. Skoczowską. W ostatnich latach w dużej części położono na tych drogach nowe nakładki. Najbardziej narażone są odcinki stare i te miejsca, w których łączą się nawierzchnie, tak jak np. na rondach. W ubiegłym roku wyremontowano ul. Lipowską i ul. Dominikańską.

W ubiegłym tygodniu w związku z ociepleniem udało się w awaryjnym trybie załatać część najbardziej uciążliwych dziur. Kłopot polegał na tym, że w normalnym trybie nie pracują otaczarnie i trudno było pozyskać dobry materiał do napraw. Nowe technologie sprawiają, że nawet łatanie awaryjne stosunkowo dobrze się trzyma. Dziury są odpowiednio wycinane, a nie jak dawniej obkuwane, stosuje się też odpowiednie emulsje wiążące masę z podłożem. Ponadto specjaliści twierdzą, że lekki opad przy odpowiedniej temperaturze nie jest przeszkodą. Niemniej zawsze budzi spore emocje prowadzenie robót remontowych w deszczu.

Obecnie jesteśmy w trakcie przetargu na pozimowe utrzymanie dróg i jak tylko nastanie wiosenna pogoda przystąpimy do kompleksowego łatania dziur, aby zakończyć to jak najszybciej. Pamiętamy czasy, gdy remonty trwały prawie przez cały rok, bo naprawa dróg po zimie kończyła się w czerwcu, a wtedy już trzeba było myśleć o przygotowaniu się do zimy. To, że tyle dróg posiada nowe nawierzchnie skraca czas napraw pozostałych ulic. Dawniej w pierwszej kolejności trzeba było łątać główne drogi, ulice boczne musiały czekać. Chcielibyśmy, by w maju drogi były w stanie nie stanowiącym uciążliwości dla gości i mieszkańców. Wszystko zależy od tego, jak długo potrzyma zima. My technicznie do remontów jesteśmy przygotowani.

Notował: (ws)

Ustroniak Artur Kubica napisał pracę magisterską o Ruchu Autonomii Śląska. Czy autonomia ma także dotyczyć mieszkańców Śląska Cieszyńskiego i czy tego chcemy? Aby sobie na takie pytanie odpowiedzieć trzeba poznać sam problem. Dlatego, za zgodą autora, w kolejnych numerach GU publikujemy fragmenty pracy A. Kubicy. Dziś fragmenty kolejnego rozdziału. Równocześnie zapraszamy do dyskusji.

ZAŁOŻENIA STATUTU ORGANICZNEGO I JEGO FUNKCJONOWANIE

Ustawa Konstytucyjna z 15 lipca 1920 roku „... stanowiła podstawę umocnienia w systemie ustrojowym i prawnym wyraźnej niezależności i samorządności Górnego Śląska w sferze administracyjnej, podatkowej, sądowniczej, a także w odniesieniu do wybranych przywilejów, dotyczących traktowania mniejszości czy statusu języka.” Statut organiczny składał się z 45 artykułów podzielonych na sześć rozdziałów: I. Przepisy ogólne, II. Kompetencje ustawodawstwa i samorządu śląskiego, III. O Sejmie i ustawodawstwie śląskim, IV. Władze administracyjne Województwa Śląskiego, V. Sądy, VI. Przepisy końcowe. Akt ten stanowił prawną podstawę funkcjonowania autonomicznego województwa śląskiego.

Rozdział I statutu organicznego składał się z trzech artykułów. Artykuł pierwszy stanowił, że powołany do życia autonomiczny organizm będzie nieodłączną częścią składową Rzeczypospolitej Polskiej oraz, że województwo śląskie będzie posiadać prawa samorządowe adekwatnie do przepisów statutu organicznego. Prawa samorządne to suma kompetencji ustawodawczych i samorządu śląskiego. Artykuł 2 statutu organicznego przedstawiał stan prawny w momencie wchodzenia w życie ustawy wraz z możliwymi korektami w przepisach. Art. 3 rozciąga na wszystkich mieszkańców województwa śląskiego będących obywatelami Rzeczypospolitej równouprawnienie, znosząc zarazem wszelkie prawa wyjątkowe od momentu wejścia w życie statutu.

Ostatnią częścią w dokumencie sankcjonującym autonomiczny charakter województwa są „Przepisy końcowe”. W zamieszczonych tam sześciu artykułach znajdziemy głównie przepisy o charakterze wykonawczym. Dość istotne znaczenie posiadał jednakowoż art. 40. o następującym brzmieniu: „*od chwili przyznania Polsce Śląska Cieszyńskiego aż do objęcia kraju przez Polskę na Górnym Śląsku rządzić będzie na Śląsku Cieszyńskim Komisja Tymczasowa, złożona z komisarza rządowego, z jego zastępcy i z 5 członków, mianowanych przez Radę Ministrów. Komisarza i jego zastępcę mianuje Naczelnik Państwa na wniosek Rady Ministrów. Od chwili przejęcia władzy na Górnym Śląsku przez Rzeczpospolitą obejmą zarząd administracyjny Województwa Śląskiego zamianowani na wniosek Rady Ministrów przez Naczelnika Państwa wojewoda i jego zastępcę i Tymczasowa Rada Wojewódzka, złożona z 20 członków, mianowanych przez Radę Ministrów. Z tych 20 członków pochodzić będzie 3/4 z Górnego Śląska, a 1/4 ze Śląska Cieszyńskiego. Mianowanie nastąpi na wniosek wojewody z uwzględnieniem miejscowych potrzeb administracyjnych, gospodarczych*

i narodowościowych, tak polskich, jak i niemieckich.”. Artykuł ten orzeka o generalnym charakterze śląskiego samorządu. Jak pisze E.A. Sekuła „...ten właśnie element, określający prawa różnych mniejszości narodowych zamieszkujących Górny Śląsk przed II wojną światową, wyraźnie „umknął” władzom, które rozpoczęły administrowanie regionem po 1945 r.” Jednak, na co wskazuje autorka, realizacja statutu organicznego również w okresie międzywojennym napotykała na trudności, „...szczególnie od momentu przejęcia rządów przez sanację i obranie antyniemieckiego kursu w polityce wewnętrznej przez Wojewodę Grażyńskiego.”

Statut organiczny autonomicznego województwa śląskiego został zniesiony 6 maja 1945 roku przez Krajową Radę Narodową ustawą konstytucyjną. Ów dekret likwidował samą autonomię, a majątek Skarbu Śląskiego został przekazany Skarbowi Państwa i „dopełnił się proces likwidacji „praw samorządnych” zagwarantowanych Górnoszlązakom gdy przed plebiscytem dwa państwa zabiegały o ich głosy.” Jerzy Gorzelik, lider Ruchu Autonomii Śląska podkreśla, że bilans autonomicznego województwa śląskiego nie może zostać oceniony jednoznacznie. Z jednej strony sam charakter i kształt ustawy konstytucyjnej należy określić jako postępowy i dający nowe możliwości przed regionem. Z drugiej strony szef autonomistów podkreśla jednoznacznie negatywny stosunek do działań wojewody Grażyńskiego i sanacji. Podsumowując krótką historię śląskiej samorządności Jerzy Gorzelik sięga do słów wybitnego polskiego intelektualisty Jerzego Giedroycia, którego słowa wydają się podsumowywać i dopełniać obraz międzywojennej śląskiej rzeczywistości. „*Pamiętam doskonale, a jeszcze lepiej pamiętam o tym sami mieszkańcy, że dzięki autonomii Śląsk należał do najbogatszych polskich prowincji. Większość wypracowanych pieniędzy pozostawała na miejscu.(...) W okresie powojennym centrala zaczęła nadmierną eksploatację tej ziemi. Nie da się ukryć – panuje niesłychana ignorancja dążeń Ślązaków do samostanowienia.(...) Jeśli to się nie zmieni, Śląsk może stać się ogniskiem niepokoju promieniującym na cały kraj. Trzeba nieustająco przypominać Warszawie, że nie ucieknie przed tym nabrałymi problemem.*”

Statut organiczny został przygotowany szybko, autorzy nie mieli wystarczająco wiele czasu, żeby stworzyć ustawę wychodzącą poza ramowy charakter. Na funkcjonowaniu autonomii zaważył brak przyjęcia przez Sejm Śląski pierwszej kadencji ale też przez następne, ustawy skarbowej oraz ustawy o śląskim ustroju wewnętrznym. Ważną cezurę w krótkiej historii śląskiej

autonomii spełnia zamach majowy i przejęcie władzy przez sanację. Zwiększyły się wtedy tendencje autorytarne, oznaczające przesunięcie środka ciężkości sprawowania władzy. Władza wykonawcza została wzmocniona kosztem ustawodawczej. W wyniku zmiany władz stanowisko wojewody objął Michał Grażyński. Głęboko skonfliktowany z Wojciechem Korfantym od czasu powstań śląskich. Pod rządami Grażyńskiego polityczny jej wymiar był coraz bardziej marginalizowany i a jej rola zredukowana do fasady. Końcowym elementem zmniejszania realnych kompetencji autonomicznego województwa śląskiego był rok 1935 i uchwalona wtedy konstytucja kwietniowa. W świetle powyższej ograniczenie praw autonomicznego województwa nie wymagało już zgody Sejmu Śląskiego. Bilans funkcjonowania statutu jest niejednoznaczny z jednej strony proponowane rozwiązania ustrojowe były nowoczesne i umożliwiały przeniesienie sukcesów gospodarczych na lokalne potrzeby. Symbolami ekonomicznej siły województwa było wybudowanie Zameczku Prezydenckiego w Wiśle, Konserwatorium Muzyczne, Instytut Pedagogiczny, Muzeum Śląskie czy Śląskie Techniczne Zakłady Naukowe. Wszystkie te inwestycje powstały ze środków Skarbu Śląskiego.

Duże znaczenie w kwestii napływania do prac urzędniczych ludzi spoza Śląska miała ustawa o języku polskim z 1923 roku, na mocy której to urzędnicy byli zobligowani do zdania egzaminu polskiego. W efekcie wielu z urzędników nie zdało go a powstałe wakaty obsadzili przybysze z sąsiednich terenów.

Praktyka polityczna w województwie śląskim charakteryzowała się dużą labilnością poglądów wśród głównych sił politycznych tego regionu i tego czasu. Nawet Wojciech Korfanti do momentu przewrotu majowego wbrew swojej rodzinnej chadecji był przeciwnikiem autonomii śląskiej upatrując dla siebie szans w polityce ogólnopolskiej. Po maju 1926 roku swoje poglądy zmodyfikował na zasadzie antytezy. Spośród głównych sił politycznych Narodowa Partia Robotnicza, Polska Partia Socjalistyczna oraz mniejszość niemiecka popierała rozwiązanie autonomii politycznej i gospodarczej Śląska. Rządzącą przez 13 lat sanację charakteryzował prymat spraw ogólnopolskich nad partykularyzmami a ekipa wojewody Michała Grażyńskiego, która na sile autonomii budowała swój prestiż w polskim świecie politycznym, wcale nie była autonomii życzliwa, ją drażnił sam Sejm Śląski. Sejm notabene dwukrotnie przez wojewodę rozwiązywany. Polityczny żywot autonomicznego Śląska w praktyce znacznie odbiegał od wyidealizowanych i niestety niedoprecyzowanych przepisów statutu organicznego.



Naśnieżanie Czantorii.

Fot. W. Suchta

KONCERT KARNAWAŁOWY

Zabawy, bale, spotkania towarzyskie – oto, co dominuje w karnawale, który tego roku jest bardzo długi. Aby dać odpocząć zmęczonym tańcem nogom, zapraszam Państwa na wesoły Koncert Karnawałowy z Andrzejem Rosiewiczem 11 lutego na godz. 18.00 do sali widowiskowej MDK „Prażakówka” w Ustroniu. Ten sympatyczny piosenkarz występował już w Ustroniu kilkakrotnie, ale zawsze latem - w amfiteatrze. Tym razem zagości w sali widowiskowej w towarzystwie pięknych tancerek i być może jeszcze kogoś – pan Andrzej jest pozytywnie nieprzewidywalny i nigdy nie wiadomo, kogo zaprosi do swojego występu.

Tak czy inaczej jego piosenki znamy wszyscy, każda jedna to przebój. W programie nie zabraknie wesołych dykteryjek i popisów tanecznych a piękna, ogromna złota mucha przydać będzie artyście lekkości i elegancji. Bilety w cenie 30 zł do nabycia w kasie MDK „Prażakówka” w Ustroniu i w Informacji Turystycznej na Rynku. Zapraszam gorąco!!! (bnż)

Urząd Miasta Ustroniu informuje,
że w dniu 18 stycznia 2011r. na tablicy ogłoszeń został wywieszony na okres 21 dni wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy, najmu na okres do trzech lat, niezabudowanych lub zabudowanych obiektami niezwiązanymi z gruntem a stanowiących własność osób prawnych, fizycznych i jednostek nieposiadających osobowości prawnej.

W dawnym
USTRONIU

Jeszcze raz przypominamy zdjęcie z albumu Krystyny Gołdy z 1961 r., tym razem bal maskowy w świetlicy przy Szkole Podstawowej nr 2. W pierwszym rzędzie od lewej: Żmija, Zbigniew Chwastek, Lucyna Zelcer, w drugim rzędzie: Halina Chmiel, Urszula Czarnecka, Krystyna Dryjak, Dorota Stokłosa, Danuta Cymor, Teresa Kubok, Ewa Zagórska.

Lidia Szkaradnik





Czesław Szura na tle planu Jaskini Wiślańskiej.

Fot. W. Suchta

JASKINIA WIŚLAŃSKA

20 września 2003 roku Czesław Szura odkrył Jaskinię Wiślańską. Po czasie i szczegółowej eksploracji okazało się, że jest to największa jaskinia w polskich Karpatach fliszowych. Ma długość 2275 m. 20 stycznia 2011 r. w Izbie Pamięci Nadleśnictwa Ustronń dzięki staraniom ustronńskiego koła Polskiego Klubu Ekologicznego odbyło się spotkanie z Cz. Szurą, prezesem Stowarzyszenia Ochrony Jaskiń „Grupa Malinka”. Cz. Szura mówił oczywiście o jaskiniach, przede wszystkim Beskidu Śląskiego, głównie zaś o Jaskini Wiślańskiej. Prezes jest również kartografem tworzącym plany jaskiń, o czym też dość szczegółowo mówił, prezentował program komputerowy do tworzenia planów. Zresztą same plany zawisły na ścianach Izby Pamięci i można było im się z bliska przyjrzeć.

-Wszystkie szczyty zostały zdobyte, morza przepłynięte, a pod ziemią czekają miejsca, których nie dotknęła ludzka stopa - rozpoczął swą prelekcję Cz. Szura. - Jaskinie na naszym terenie znajdują się w osuwiskach. Są bardzo rozległe i o dużej deniwelacji. Stwarza to szanse odkrycia rozległych systemów jaskiniowych.

Cztery największe jaskinie w polskich Karpatach fliszowych znajdują się w Beskidzie Śląskim. Flisz karpacki to polskie Karpaty oprócz krasu występującego w Pieninach i Tatrach. Inaczej mówiąc są to góry od Beskidu Śląskiego po Bieszczady z wyłączeniem Pienin i Tatr. Jaskinia Wiślańska znajduje na terenie Nadleśnictwa Ustronń. Jest to najdłuższy obiekt jaskiniowy i najtrudniejszy jaki można sobie wyobrazić. Znajduje się w okolicach Przełęczy Salmopolskiej, prawie na granicy Brennej i Wisły. Obok rozległych sal, są szczeliny, do których do tej pory weszły dwie osoby. Jaskinia Wiślańska ma 100 m długości, ale ma wiele rozwiniętych nad sobą pięter.

O Jaskini Wiślańskiej i jej odkryciu na stronie internetowej „Grupy Malinka” możemy przeczytać:

Na niewielki, zagruzowany otwór natrafiono podczas penetrowania osuwiska. Początkowo jaskinia posiadała niewielkie wymiary (około 30 metrów) rozwijając się ponad otwór (+3,5m). Podczas prac mierniczych udrożniono jedną ze szczelin, otwierając drogę w głąb systemu. Zaledwie po kilku akcjach długość jaskini wynosiła ponad 200 metrów oraz 25 metrów deni-

welacji. Kluczowym okazało się przebycie zacisku (Szuflada) prowadzącego do najgłębszych partii jaskini składających się z szeregu szczelin, sal oraz obiecujących galerii. Przez kolejne lata eksplorowano te partie osiągając głębokość - 37,5 metrów (Nowe Dno). Ostatnie większe odkrycia pochodzą z zimy 2008 i 2009 roku. W Partiach Żerujących odkryto boczne ciągi dochodzące do 240 metrów długości. Rok później podczas kartowania okolic Starego Dna odkryto obszerne partie (Chrómskie Paści dł. 160 m) podchodzą-

ce do znajdującej się niedaleko Jaskini Wiślańskiej II o długości 136 metrów. Prawdopodobnie jaskinie połączą się w jeden system osiągając bezprecedensową jak na warunki fliszowe długość. Prace prowadzone są od 6 lat, w tym czasie przeprowadzono kilkadziesiąt akcji eksploracyjnych oraz mierniczych, podczas których wykonano łącznie ponad 800 pomiarów. Prace eksploracyjne i dokumentacyjne w jaskini nadal trwają. Uczestniczą w niej członkowie Stowarzyszenia Ochrony Jaskiń „Grupa Malinka” - Bartłomiej Jurroszek, Artur Żera, Jakub Pysz, Grzegorz Szalbot oraz Czesław Szura.

Swą opowieść o jaskiniach Cz. Szura bogato ilustrował zdjęciami. Poniżej fragmenty tej opowieści:

CÓ MOŻNA ZOBACZYĆ

Zwykły grotolaz chodząc po jaskiniach zazwyczaj nie zauważa szczegółów. My jako speleolodzy, czyli ludzie zajmujący się nauką o tym co jest pod ziemią, wszystko katalogujemy, robimy zdjęcia. Do każdej nowo odkrytej jaskini sporządza się dokumentację zawierającą wszystkie ciekawe rzeczy i dzięki temu jaskinia może być chroniona. W tej chwili nie ma przepisów mówiących, że jaskinia w chwili odkrycia jest obiektem, który warto chronić. Trzeba to udowodnić.

Nacieki są dość rzadko spotykane, gdyż piaskowiec zawiera bardzo mało węgla wapnia. Dlatego nacieki są małe w porównaniu z jaskiniami krasowymi, ale jest to ciekawe, że w ogóle występują. Największy stalaktyt na naszym terenie osiągnął 15 centymetrów długości. Najstarsze skupisko nacieków znaleziono w Jaskini Wiślańskiej. Zazwyczaj nacieki mają nie więcej jak 2-3 centymetry. Z reguły zbudowane z węgla wapnia, ale zdarzają się kryształki gipsu, są też z domieszką innych pierwiastków.

Najbardziej rzadkie we wszystkich jaskiniach są heliktyty - utwory agramitacyjne. Np. na pionowej ścianie i rosną w poziomie, do tego kręcą się we wszystkie strony. Związane jest to z ruchem powietrza zawierającego związki węgla wapnia.



Nacieki, które spadły, są zbierane i dostarczane do instytutów naukowych, gdzie paru panów doktorów ma z tego spory pożytek. Pierwsze badania izotopowe wykazały, że są to obiekty o wieku co najmniej 10.000 lat. Najstarszy naciek ma 11.000 lat.

Można również spotkać nacieki lodowe. W naszym rejonie są dwie jaskinie, gdzie bardzo długo utrzymuje się lód, a nacieki mają wysokość jednego metra. Tworzą się w ten sposób, że woda kapie i zamara.

Są też jeziorka. Przy dużych przyborach wody, podczas roztopów jeziorko wypełnia się wodą. Innym ewenementem jest kocioł wirowy. W górach krasowych takie kotły mogą mieć parę metrów średnicy. Nasz kociołek jest wielkości garnuszka półlitrowego. W środku znajduje się kamyczek kwarcowy, który pod wpływem wody rzeźbi kociołek przez parę tysięcy lat.

Są też bryły węgla, który wtórnie dostał się do tych utworów. Na szczęście jest go za mało, by komuś się chciało go wydobywać.

ŻYJĄTKA

Badania wykazały rozległą faunę, w tym jeden ze skąposzczetów, stwierdzony w środowisku wodnym jedynie u nas w Europie. Bardzo niewielki – długości około 1 milimetra.

Studniczki tatrzańskie, żyjotka epoki lodowcowej, które przetrwały pod ziemią. Jest to mała - do 5 mm - biała krewetka zupełnie ślepa. Żyje w naszym rejonie od 10.000 lat.

Pseudoskorupion - ma szczypce podobne do skorpiona, nie posiada jednak kolca jadowego. Bardzo mały - do 4 mm, chodzi po ścianach, w jaskiniach bardzo rzadki.

W jaskiniach zimują motyle. Jednym z nich jest paśnik jaskiniowy, dość popularny. Lubi chłodne jaskinie.

NIETOPERZE

Co prawda mamy tylko siedem gatunków nietoperzy, ale trzeba się nauczyć je rozróżniać. Niektóre gatunki są prawie bliźniaczo do siebie podobne, tak że trzeba je ściągać ze ścian, by je rozpoznać. Decydują nawet takie niuanse jak zęby. Mają wagi około 20 gramów przy rozpiętości skrzydeł 15 cm. Lubią zbijać się w kolonie.

Gacek ma bardzo duże uszy, sięgające połowy długości ciała. W czasie hibernacji chowa je pod siebie, by mu było ciepło. Lubi chłodne jaskinie, potrafi wisieć kilka miesięcy nie ruszając się. Zwany gackiem wielkouchym, co nie jest nazwą właściwą, gdyż nazywa się gacek brunatny.

Mamy jednego z najrzadszych w Polsce nietoperzy nocka urzęsionego. Wpisany do czerwonej księgi ginących gatunków. Największa odnaleziona kolonia to 15 egzemplarzy, u nas znaleźliśmy w ubiegłym roku kolonię składającą się z trzynastu.

Niektóre nietoperze posiadają obrączki. Na tej podstawie można określić migracje. Obrączkowane spotyka się jednak sporadycznie.

Rozgrywa się batalia o podkowca małego. Na Skrzycznem inwestor chce zburzyć fragment stoku, gdzie podkowce występują. Jest to jedyny nietoperz owijający się skrzydłami w czasie hibernacji. Wysła

dzwięki częściowo słyszalne dla człowieka. Największa kolonia podkowców w Jaskini Wiślańskiej liczyła 101 osobników. To lokalny rekord.

Dwa razy większy od pozostałych jest nocek duży. Spotykany tylko w jaskiniach. Nie jest ściśle chroniony, ale w jaskiniach jest go bardzo mało. W naszym rejonie stwierdziliśmy parę sztuk.

TEMPERATURA

Średnia temperatura w ciągu roku waha się w granicach 6-7 stopni. Nasze jaskinie mają bardzo małe otwory i w zimie zasysają powietrze i nie oddają szybko. Założyliśmy w jaskiniach urządzenia rejestrujące temperaturę. W naszym rejonie nikt jeszcze nie badał szczegółowo temperatury. W Jaskini Miechalskiej pomiary są prowadzone rok. Temperatura spada do czerwca, a później dopiero rośnie osiągać najwyższą temperaturę w grudniu.

W MROKU I BŁOCIE

Żadna z jaskiń Beskidu Śląskiego, oprócz Jaskini Malinowskiej, nie jest udostępniona do zwiedzania. Swego czasu Jaskinia Malinowska posiadała drabinki, ale ktoś, nie wiadomo po co, je ukradł. Ze względów komercyjnych udostępnienie

jaskiń wydaje się nieopłacalne. Wejścia do jaskiń zamyka się metalowymi kłapami, kłęgami. Chodząc po górach przeciętny turysta nie znajdzie takiego wejścia.

Jaskinia Miechalska w Wiśle Malince jest chroniona staraniem naszego stowarzyszenia. Od czterech lat trwają badania naukowe. Jaskinia ciekawa, ma podziemny potok i wodospad.

Według zasad pomiarów długości jaskini powinny być prowadzone środkami korytarzy. Długości to suma wszystkich korytarzy dodanych do siebie. Gdy jeden korytarz leży nad drugim, to łączący je komin też się liczy do długości. Do tworzenia planu używa się busoli geologicznej. Stosuje się też kamery na wysięgnikach. Taką wędkę z kamerą wkłada się w szczelinę, by zobaczyć, czy coś ciekawego się za tą szczeliną znajduje.

Generalnie jaskinie to błoto, wilgoć, a badania przeprowadza się w nocy, bo i tak jest tam ciemno.

Najnowsze odkrycie Grupy Malinka to Jaskinia Ostra koło Lipowej.

Wojśław Suchta

Zdjęcia z Jaskini Wiślańskiej udostępnił Czesław Szura





WESOŁE JEST ŻYCIE STARUSZKA

Szczególnie jeśli jest on mieszkańcem Lipowca, bo właśnie tam członkinie KGW zorganizowały po raz kolejny Wigilijkę Seniorów. 16 stycznia w budynku katechetycznym w Lipowcu osoby po 75. roku życia oraz pary ze stażem małżeńskim nie mniejszym niż 50 lat mogły miło spędzić czas na opłatkowym spotkaniu.

Seniorzy nie zawiedli i licznie przybyli na spotkanie. Pojawili się tam także: gospodarz salek - ksiądz Marian Frelich, radni Lipowca Olga Kisiała i Tadeusz Krysta oraz sekretarz miasta - Ireneusz Staniek. Wigilijka rozpoczęła się wspólną modlitwą. Następnie wszyscy goście zostali ugoszczeni pysznym obiadem i deserem przygotowanym przez członkinie KGW z Lipowca. Spotkanie przebiegało w miłej atmosferze, przy wspólnej rozmowie i składaniu życzeń. Niewątpliwie niespodziankę naszym seniorom sprawiły maluchy z noworocznym winszem przygotowane przez panią Joannę Cieślarkę - dyrektorkę lipowskiego przedszkola. Wszyscy z zaciekawieniem wysłuchali życzeń, a na koniec nagrodzili malców gromkimi brawami.

Spotkanie nie mogłoby się odbyć bez tradycyjnego łamania się opłatkiem. Podczas tej czynności na sali zapanował gwar, gdyż każdy z każdym chciał zamienić kilka ciepłych słów i życzyć szczęścia, pomyślności, a przede wszystkim zdrowia, bo ono jest w życiu najważniejsze.

Dzięki tego typu imprezom można zobaczyć, że starsi ludzie potrafią czerpać radość z życia, a także umieją się dobrze bawić. Jest to także dowód na to, iż pamiętamy o naszych seniorach. Pełniąc na tym spotkaniu rolę kelnerek, otrzymałyśmy od starszych ludzi wiele życzliwości. Było widać, że są oni szczęśliwi, mogą siedzieć w gronie swoich rówieśników, z którymi nie zawsze mają możliwość się spotkać.

Adrianna Łabudek i Klaudia Kisiała

NAJPOPULARNIEJSZY KURORT NARCIARSKI

Na stronach internetowych magazynu Wasze Podróże - www.waszepodroze.pl trwa plebiscyt na najpopularniejszą miejscowość narciarską w Polsce. Wśród nominowanych jest Ustroń - poparło go dotychczas niewiele, bo 15 głosujących. Biorąc udział w plebiscycie - informując o konkursie na Waszych portalach i w lokalnych mediach, zwiększacie Państwo szansę Ustronia na jak najwyższe miejsce. W ubiegłorocznym naszym plebiscycie na najpopularniejszą miejscowość narciarską zwyciężyła Wisła (a z zagranicy - słowackie Szczyrbskie Jezioro). Ostatni plebiscyt Waszych Podróży - na najpiękniejszy rynek i plac cieszył się wielką popularnością, oddano w nim blisko 136 tysięcy głosów. Zachęcamy do głosowania, rozpropagowania naszego konkursu wśród mieszkańców oraz lektury magazynu turystycznego Wasze Podróże.

Konkurs trwa do końca lutego.

Organizatorzy

Urząd Miasta Ustroń informuje,

że na tablicy ogłoszeń, na okres 21 dni zostały wywieszone wykazy nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy, najmu na okres do 3 lat, niezabudowanych lub zabudowanych obiektami niezwiązanymi trwale z gruntem, a stanowiących własność osób prawnych, fizycznych, jednostek nieposiadających osobowości prawnej - wykazy z dnia: 09.12.2010 r., 21.12.2010 r., 11.01.2011 r.

Urząd Miasta Ustroń informuje,

że w dniu 18 stycznia 2011r. na tablicy ogłoszeń został wywieszony na okres 21 dni wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy, najmu na okres do trzech lat, niezabudowanych lub zabudowanych obiektami niezwiązanymi z gruntem a stanowiących własność osób prawnych, fizycznych i jednostek nieposiadających osobowości prawnej

ZEBRANIA OSP

Rozpoczyna się cykl zebrań sprawozdawczo-wyborczych ustrońskich jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych. W poszczególnych jednostkach zebrania odbędą się:

29 stycznia - OSP Ustroń Lipowiec

5 lutego - OSP Ustroń Polana

12 lutego - OSP Ustroń Centrum

19 lutego - OSP Ustroń Nierodzim

Wszystkie zebrania rozpoczynają się o godz. 16. w remizach jednostek.

UWAGA!

Burmistrz Miasta Ustroń przypomina o wynikającym z ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi obowiązku składania oświadczeń dotyczących sprzedaży napojów alkoholowych za 2010 rok oraz obowiązku uiszczenia pierwszej raty za sprzedaż napojów alkoholowych.

Termin składania oświadczeń oraz płatności pierwszej raty upływa 31 stycznia 2011r. Płatności należy dokonywać w kasie Urzędu Miasta Ustroń (parter) lub przelewem na konto bankowe: ING BANK SŁĄSKI O/Bielsko-Biała 60 10501070 1000 0001 0102 5211

**NOWA SIEDZIBA
KLINIKI STOMATOLOGICZNEJ
IM. PROF. MEISSNERA W USTRONIU
W GMACHU WYŻSZEJ SZKOŁY
INŻYNIERII DENTYSTYCZNEJ
I NAUK HUMANISTYCZNYCH
W USTRONIU, UL. SŁONECZNA 2.**

Termin rozpoczęcia działalności w nowej lokalizacji zostanie podany w najbliższym czasie.

**OBECNIE KLINIKA PROWADZI DZIAŁALNOŚĆ
w Ustroniu na ul. Sanatoryjnej 5,
tel. 33 854 47 50**

(budynek Zakładu Przyrodoleczniczego, I piętro)

**W RAMACH KONTRAKTU Z NFZ
ŚWIADCZYMY USŁUGI W ZAKRESIE:**

- **STOMATOLOGIA ZACHOWAWCZA**
- **PROTETYKA STOMATOLOGICZNA**
- **ORTODONCJA**

Witejcie ludkowie

Jako sie też macie, a sóm żeście aspón zdrowi? Bo kaj do kogo dzwóniym, to prawi, że je strasznie nimocny. Nale przeca ani mi tego nie musi rzóndzić, dyć człowiek zaroziutko sie skapnie, że cosik nie tak. Łoto już na śćmiewku drinklach do kamratki, co mi roz za czas zostawio wajca. Już mi sie doista brzidzóm ty sklepowe, a ta kwynczy cosik i charczy do słuchawki. Nó, ganc se nie porzóndzisz z babóm, a downo my sie nie spotkały, to możne by mi jaki ploteczki przekozała. Tóz ji zaroziutko prawiym: Na Hanko ni ma cie gańba? Do piernika lycz sie sama! Jydz poma-rańczki, kiszónóm kapuste, czosnek, cytrónie z miodym. Dyć je tela rozmaitych sposobów na to coby se aspón kapke pumóc. A ty jak jyno krzipniesz, to hónym wycióngosz cetle z podstolo. Dyć jak zech cie nawiedzila, a było to isto łóńskiego roku przed świyntami, to cie głowa rozbolala i lodewrzilaś te szuflode z lykami, toh sie doista ni mogła nadziwić wielaż tam mosz tych rozmaitych medykamyntów na wszelki boleści. A u mnie nie nóńdziesz ani jednej cetliczki. Dyć to jyno nabijosz kiesie tym producyncytóm lyków, a jak cie czepon boli, to raczyj rozmyślej czymu? Siedzisz łod rana przed telewizorym. Pijesz kawę za kawóm, dyć pełno szklónek dycki na meblach stoji, ani ci sie tego pomyć nie chce. Na łobiod zupe z paczka zalejesz wrzónkym i już gotowe. A na drugi dani lodewrzesz paczek z jakimisik gałuszkami, abo inszóm gotowiznóm.

Ludkowie nie myście se, zech je taki chojrak i tak napyskowa-lach moji kamratce. Tu zech kapke prziplóttla. Tak po prowadzie to mi zależy na tych dómowych wajcach, tóz nie chcym sie śnióm wadzić. Nale przeca łóna nie pozno, kiedy jóm tak łobsmarowól. A dyć do tego łobrozka pasuje moc paniczek, takich lyniowych, co sie jim robić nic nie chce i jyno szmatlóm sie z kónta w kónt i fót kwynczóm.

Wszak jo do tych lyniwców nie należym. Już wczas rano chyci-lach za śmiatok i pozamiatalach deliny w kuchni, bo tam dycki cosi ze stołu zleci. Potym nastawilach łowiynzióm chabanine na zupe, łoszkrobalach zymnioki i tak fót cosik robiym. Zaszlach do sklepu po świżzóm żymlé i szpyrke, bo nejbardziyj móm rada dómowy szmolec, tóz se to zesmażym. Ani ni móm czasu rozmyślać lo swoich boleściach i aspón ta zima mi przyndziej minie.

Hela



Jazda w malowniczej scenerii.

Fot. W. Suchta

NOWOŚCI *Biura Podróży* **Kropka**

CZAS NA URLOP

PROMOCJE DO KONCA MARCA! -

Transfery i lotnisko - Katowce GRATIS, NOWOŚĆ -10 lub 11 dni Egipt, dzieci do lat 16 - GRATIS

Jesteśmy partnerami wszystkich biur podróży w tym m.in.:

Itaka, Triada, Rainbow, Neckermann, Scan Holiday, Tui, Grecos, Sky Club, Alfa Star

PAWILON NAD POTOCZKIEM - 1 PIĘTRO, TEL. 33 854 14 54

czynne: 9.30 - 17.00, sb. 10.00 - 13.00 www.kropka-ustron.pl

POZIOMO: 1) matka chrzestna, 4) okrywa pień drzewa, 6) dymek z fajeczki, 8) duża misa, 9) płacone w banku, 10) lubi pouczać, 11) do wyboru na maturze, 12) Bartosz zdrobniale, 13) góralski gawędziarz, 14) śląska gra w karty, 15) język czerwonych dygnitarzy, 16) serialowa w opalach, 17) na kopercie, 18) koreańskie auto, 19) do przesiewania maki, 20) mocna karta.

PIONOWO: 1) broń sportowa, 2) szybka łódź, 3) Wa-claw zdrobniale, 4) grupa jeźdźców, 5) cyrkowa scena, 6) autor „Września”, 7) właśnie trwa, 11) w plecaku turysty, 13) skutek emocji, 14) kojarzył pary narzeczonych.

Rozwiązanie (hasło) powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na roz-wiązania oczekujemy do 4 lutego.

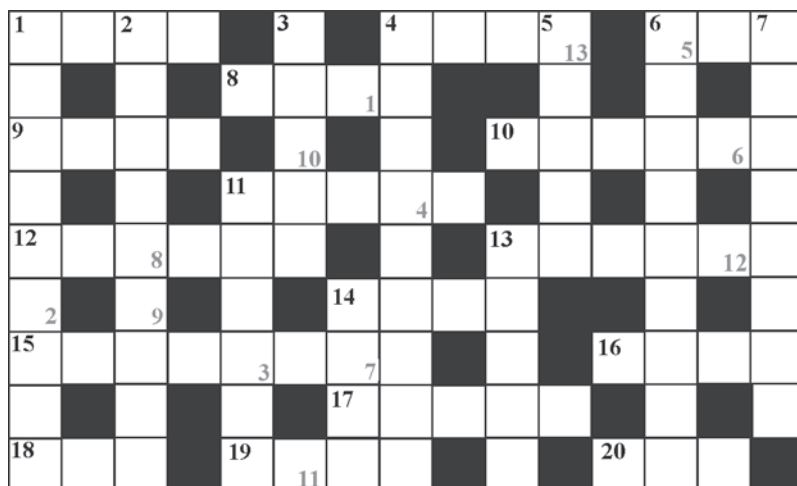
Rozwiązanie Krzyżówki z nr 2:

FERIE ZIMOWE BLISKO

Nagrodę w wysokości 30 zł oraz książkę „Możesz więcej” ustróńskiego Wydawnictwa Koinonia otrzymuje: **Helena Głazewska** z Ustronia, os. Manhattan 3/32. Zapraszamy do redakcji.

KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA

30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł





J. Gogółka na żaglach.

RADNI PRYWATNIE SPORT KSIĄŻKI I ŚPIEW

Po wyborach radni przystąpili do pracy w samorządzie. Jej efekty ocenimy w następnych wyborach. Na razie chcemy zaprezentować radnych z nieco innej strony. Poprosiliśmy ich, by powiedzieli nam nieco o swoim życiu prywatnym, zainteresowaniach, pasjach. Dziś o sobie prywatnie mówi radny Józef Gogółka.

Jestem ustroniakiem z dziada pradziada. Zawsze mówię, że Gogółkowie z Ustronia rozjechali się po całym powiecie.

Moje zainteresowania kształtowały się od dziecięcych lat. Zawsze lubiłem czytać, co chyba odziedziczyłem po ojcu. Książki zawsze były w domu, ojciec czytał nam, gdy z bratem jeszcze nie chodziliśmy do szkoły. W szkole podstawowej miałem prawo zapisać się do biblioteki publicznej. Dobrze pamiętam długoletnią kierowniczkę biblioteki panią Guzikiewicz. W szkole średniej bibliotekę w technikum prowadziła pani Waszkowa i była zadowolona z moich dokonań czytelniczych. Zresztą do dziś to pozostało, że pochłaniam książki. W szkole średniej najbardziej interesowały mnie książki historyczne. To był mój konik. Ulubioną Trylogię przeczytałem kilka

razy, a Potop chyba siedem razy, Ogniem i mieczem cztery.

Od dziecka grałem w piłkę. Szkoda, że zostało zlikwidowane boisko przy osiedlu na ul. Konopnickiej. Tam grała cała dzielnica, wielu chłopców się wychowało. Oczywiście w lecie pływanie nad Wisłą czy na basenie. Od 25 lat jestem żeglarzem. Pomagałem koledze składać skorupę i od tego czasu pływam po wszystkich polskich wodach. Zaliczyłem dwa spływy spod Oświęcimia na Mazury - Wisłą, Narwią i Pisą. Potem z powrotem do Warszawy też dwa razy. Opłynąłem Zalew Szczeciński z Zatoką Pomorską, w zeszłym roku przepłynąłem szlak od Ostródy kanałami i śluzami elbląskimi na Zalew Wiślany. Trzymam się tego, że raz w roku muszę udać się w rejs. Oczywiście mieszkając w

Ustroniu uprawiam turystykę górską pieszą i rowerową. Poza tym do pracy też jeżdżę na rowerze.

Od 47 lat chodzę na mecze Kuźni. Oczywiście jako chłopcy wchodziliśmy na stadion przez dziury w płocie. Kibicem sportowym pozostałem do dzisiaj. Ulubione dyscypliny to piłka nożna, podstawowy sport w Ustroniu, ale też tenis, w którym ustroniacy odnosili sukcesy. Pamiętam pana Poloka i pana Mojeścika jak trenowali młodzież, niestety nie mogłem w tym uczestniczyć, bo nie stać mnie było na sprzęt. Ostatnio zaczęła mnie pociągać siatkówka, sukcesy Kubicy, a największą atrakcją polskiego sportu ostatnich lat jest Adam Małysz, również od trzech lat Justyna Kowalczyk.

Kolejne hobby to śpiew. Zamiłowanie do śpiewania odziedziczyłem chyba po mamie. Od dziecka słyszeliśmy w domu śpiew. Cokolwiek mama robiła, zawsze śpiewała pobożne pieśniczki, ale też nasze cieszyńskie jak „Płyniesz Olzo”. Dwaście lat temu przyszła do mnie sąsiadka i mówi, że dostała polecenie, aby przyprować mnie na próbę chóru ewangelickiego. Od tego czasu zaczęło się moje śpiewanie. Siedem lat temu zdecydowałem się wstąpić do Estrady Ludowej Czantoria. Od czasu Ekumenicznych Wieczorów Kołęd przy każdym spotkaniu Władek Wilczak namawiał mnie bym przyszedł, bo przydam się jako tenor. Przystąpienia do Czantorii nie żałuję. Trochę inne śpiewanie, ludowe, wesołe, niosące radość mieszkańcom i przyjezdnym. Mogę tak powiedzieć, gdyż uczestniczę na Zawodziu w koncertach Czantorii dla kuracjuszy, które organizuje moja żona Basia dwa razy w miesiącu. Jestem pracownikiem Uzdrowiska, więc później mam okazję słuchać opinii. Ludzie z Polski, a nawet z zagranicy są pod urokiem naszych pieśni i poziomu prezentowanego przez Czantorię.

Chcąc mieć na wszystko czas, trzeba sobie zajęcia precyzyjnie poukładać. A przecież pracuję, jestem radnym, w domu też trzeba wykonywać wszystkie męskie prace.

Notował: (ws)



Grano takimi samymi raketami dostarczonymi przez organizatora.

Fot. W. Suchta

LARGE BALL

18 stycznia w auli Gimnazjum nr 1 odbył się III Turniej Tenisa Stołowego w Large Ballu. Udział wzięło 16 zawodników i grali systemem każdy z każdym. W large ballu jest większa piłeczka i podniesiona siatka. Turniej rozegrano w obsadzie międzynarodowej, gdyż zjawili się zawodnicy z Czech. Najlepszym okazał się ustroniak Karol Czyż. Kolejne miejsca zajęli: 2. Grzegorz Matuszek – Ustroń, 3. Józef Knapik – Wisła, 4. Roman Ślusarczyk – Czeski Cieszyń, 5. Władysław Paszek – Ustroń, 6. Robert Białon – Ustroń. Najlepsi otrzymali nagrody rzeczowe, puchary i dyplomy.

Turniej sponsorowała „Galeria na Gojach”, a zorganizowali: sekcja tenisa stołowego TRS „Siła”, Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, Gimnazjum nr 1, Urząd Miasta.

(ws)

POSZUKUJEMY PASA DO SUKNI CIESZYŃSKIEJ

Muzeum stale pozyskuje regionalne eksponaty. W ostatnich latach zbiory powiększyły się o ponad 20 żywoćków, wśród nich kilka dziewiętnastowiecznych, haftowanych złotą nicią, a także o kilkadziesiąt cennych haftowanych lub ozdobianych koronkami tekstyliów również z tego okresu. Dotychczas jednak nie posiadamy pasa do sukni cieszyńskiej, więc prosimy Czytelników „Gazety Ustrońskiej” o pomoc w skompletowaniu daw-

nego ubioru kobiecego, będącego chlubą naszego regionu. A może wśród ustrońniaków znajdzie się osoba, która sprzeda srebrny pas naszej placówce? Tekstylii i żywoćki otrzymaliśmy w darze, lecz pas stanowi wyjątkowo cenny element sukni cieszyńskiej, więc postaramy się z pomocą sponsorów zgromadzić fundusze na ten cel. Prosimy o udzielanie informacji pod nr telefonu 33 854 2996 i z góry dziękujemy za pomoc.

Lidia Szkaradnik

PODZIĘKOWANIE

Pragniemy serdecznie podziękować osobom i instytucjom, które wsparły nas w organizacji rodzicielskiego balu szkolnego.

W tym roku ofiarowały swoją pomoc: Nadleśnictwo Ustroń, Kolej Linowa Czantoria, Smakosz Sp. z o.o., PHU Kamil Barbara Zielińska, FHU Witold Ryszka, Firma GRESAN s.j. Krzysztof i Grzegorz Grendowicz, PPHU Klaudia Sp. z o.o., Karczma Góralska Tomasz Brachaczek, Zakłady Mięsne Legierski s.j. Zdzisław i Leszek Legierski, KOSTA Sp. z o.o., FH Domino Henryk Szmek, Delikatesy SMREK Ustroń-Lipowiec, Sklep „U Michała” Michał Jurczok, Wytwórnia Łodów „Oaza” Ustroń, Piekarnia „Pasterny”, Firma MIX Harbutowice, MAX Mariusz Pakuła, OSP Lipowiec, Pani Anna Górna, Panowie Michał Habdas i Jan Stekla. Dzięki Państwu pomocy i życzliwości udało się zorganizować udaną imprezę z której dochód w całości przeznaczony jest na wycieczki szkolne, imprezy rekreacyjno-sportowe i dodatkowe lekcje języka angielskiego. Dziękujemy również wszystkim rodzicom, którzy włożyli tyle serca i energii w przygotowanie balu.

Dyrekcja i Rada Rodziców SP nr 5 w Ustroniu-Lipowcu

TURNIEJ TENISA STOŁOWEGO

29 i 30 stycznia w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej nr 2 odbędzie się XVII Turniej Tenisa Stołowego „O Puchar Miasta Ustroń”. W pierwszym dniu wystartują uczniowie szkół podstawowych i gimnazjalnych w kategoriach zrzeszeni i niezrzeszeni. W drugim dniu uczniowie szkół średnich, seniorki i seniorzy w dwóch kategoriach wiekowych. Turniej rozpocznie się o godz. 9.00. Zapisy przed Turniejem. Do rywalizacji będą dopuszczeni zawodnicy niezrzeszeni i zrzeszeni w klubach do ligi okręgowej, tylko w obuwiu sportowym z jasną podeszwą. Szczegółowy regulamin na stronie: www.ustron.pl

BIELIZNA damska i męska

Ustroń ul. M. Konopnickiej 19D - (za Lidlem)

Oferujemy:

- **SAMANTA** (najniższe ceny w mieście na dzień dzisiejszy)
- **piżamy damskie TARO**
- **GATTA** - rajstopy i nie tylko
- **Henderson** (nowe niższe ceny) i wiele innych

*ważne do wyczerpania zapasów

czynne: pon.- pt. 9-17, sob. 9-13



Śląskie Centrum Rehabilitacji w Ustroniu „Szpital z Sercem”

**OD 20 LAT RATUJEMY ZDROWIE I ŻYCIE
ZAUFAJ PROFESJONALISTOM I DOŚWIADCZENIU**

Przeżyłeś zawał serca, „Bypass” lub inną operację serca? Chorujesz na nadciśnienie czy chorobę wieńcową?

Skorzystaj z ambulatoryjnej rehabilitacji kardiologicznej w ramach kontraktu z NFZ!

Bezpłatnie i bez kolejek!

Oddział Dzienny Śląskiego Centrum Rehabilitacji w Ustroniu to atrakcyjna forma rehabilitacji z możliwością pobytu w domu i dojazdu do szpitala w odpowiadających Ci dniach, przez kilka tygodni. U nas poprawisz swoją sprawność, nauczysz się jak żyć z chorobą, dowiesz się co Ci wolno i jak dalej funkcjonować.

W trakcie rehabilitacji między innymi: badania diagnostyczne np. EKG, UKG, test wysiłkowy, Holter EKG, Holter RR, treningi i ćwiczenia, zabiegi fizykoterapeutyczne, zajęcia z psychologiem, porady dietetyka i edukacja zdrowotna. Badania i zabiegi

wykonywane są przez wykwalifikowaną i doświadczonych specjalistów przy pomocy nowoczesnych urządzeń diagnostycznych i rehabilitacyjnych.

Poproś lekarza o skierowanie do nas!

Skierowanie wystawi lekarz: poradni kardiologicznej, rehabilitacyjnej lub oddziału kardiologicznego, kardiochirurgicznego czy chorób wewnętrznych.

Pamiętaj! skierowanie na rehabilitację nie powoduje żadnych kosztów dla lekarza kierującego i nie jest objęte żadnymi limitami!

Nie przegap tej szansy!

Serdecznie Państwa zapraszamy!

Rejestracja oraz dodatkowe informacje na temat skierowań:

tel. 33/854 16 32, 854 41 85, 854 25 86
fax 33/854 51 31 wew. 263,
e-mail: scr@scr-ustron.com.pl

Zapraszamy na naszą stronę internetową www.scr-ustron.com.pl



Ustroniaczek 2011. Agresywna jazda...

Fot. W. Suchta

OGŁOSZENIA DROBNE

www.okna-besta.pl ZAPRASZAMY USTRON tel. (33)854-53-98.

Elektroinstalacje, odgromówki. 508-016-055.

Pokój do wynajęcia na dłużej. 505-201-564.

Radia, wzmacniacze, gramofony, magnetofony kupię. 502-685-400.

Sprzedam garaż murowany w Ustroniu na ul. Wantuły. 695-629-451.

Przyjmę kosmetyczkę. (33) 858-08-06.

Zaopiekuję się dzieckiem. 883-313-671.

Czyszczenie dywanów, tapicerki. (33) 854-38-39, 602-704-384.

Drewno kominkowe. Ustron. 606-752-444.

CHWILÓWKI bez dochodów, decyzja w kilka minut, bez ograniczeń wieku, po spłacie wyższe kwoty. (33) 858-25-52. Cieszyn, ul. Stary Targ 11.

Lokal do wynajęcia 30m² w Ustroniu. 603-555-233, 691-391-128.

Lokal handlowy na ustronim rynku, posiada witrynę, pow. 72m², media płatne dodatkowo, 2500 zł do negocjacji oraz dwa lokale - 400 zł za lokal. 606-689-529.

Do wynajęcia na ul. Sikorskiego M-3. 605-635-161.

Rencista szuka pracy dorywczej. 509-385-113, 507-291-651.

KOMANDOR-Ustron, ul. Rynek 3a – szafy, garderoby, zabudowy wnęk z drzwiami przesuwanymi i nie tylko... Zamów bezpłatny pomiar. Tel. 728-340-518, 33-854-22-57. www.komandor-ustron.pl

Sprzedam kiosk. 695-630-544.



... do upadłego.

Fot. W. Suchta

CO NAS CZEKA

www.ustron.pl

KULTURA

- 1.02 godz. 14.00 Międzyszkolny Turniej Szachowy o Drużynowe Mistrzostwo Ustronia. MDK „Prażakówka”.
- 4.02 godz. 17.00 Spotkanie z Danutą Szczypką - historykiem Muzeum Ustroniskie.
- 07.02 godz. 10.00 Spotkanie byłych pracowników Kuźni Ustron. Muzeum Ustroniskie.

SPORT

- 29 i 30.01 XVII Turniej Tenisa Stołowego „O Puchar Miasta Ustron”, sala gimnastyczna SP-2.
- 5.02 4. Mistrzostwa Ustronia w Narciarstwie Biegowym o Puchar Burmistrza Miasta Ustronia, (szczegóły: A. Nowiński tel. 602280294)

DYŻURY APTEK

27-28.01	Na Zawodziu	ul. Sanatoryjna 7	tel. 854-46-58
29-30.01	Elba	ul. Cieszyńska 2	tel. 854-21-02
31.01-1.02	111	ul. Skoczowska 111	tel. 856-70-66
2-3.02	Centrum	ul. Daszyńskiego 8	tel. 854-57-76

Zmiana dyżuru następuje o godz. 9 rano.

USTROŃSKA dziesięć lat temu

18.01.2001 r. Na wniosek mieszkańców interweniowano przy ul. Lipowskiej, gdzie właścicielom trzech posesji udzielono upomnienia i zabroniono wysypawania popiołu na drogę.

* * *

Nasza, jeśli można mówić w ten sposób, ulica w Neukirchen - Vluyn wyróżnia się architekturą. Niemiecka zabudowa najczęściej kojarzy nam się ze schludnymi, zadbanymi domami, ale budowanymi dość schematycznie i „pod sznurek”. Tym bardziej nieszablonowy, interesujący styl większości budynków, nasuwa podejrzenie, że mieszkańcy Ustroniskiej mają swój charakter. - Na tej ulicy zezwolono na dość dużą swobodę - opowiada A. Piechocki. - Nie ma regularnej zabudowy, prawie każdy dom ma jakiś rys indywidualny, charakterystyczną kolorystykę, jednak razem tworzą harmonijną całość.

* * *

- Koszty utrzymania Domu dla ludzi bezdomnych są bardzo duże - mówi proboszcz Alojzy Wencel. - Od rana włączony jest piec, garnki. Za energię elektryczną płacimy ponad 2.000 zł, do tego dochodzą koszty ogrzewania i inne opłaty. Potrzebna jest żywność, ciepłe ubrania. W kuchni stoi ogromna miska z mielonym mięsem, jeden z mężczyzn kroi wielkie poście słoniny. A. Wencel pokazuje nam kilkadziesiąt recept, których nie ma za co wykupić. - Kiedy trafiają do nas po kilku tygodniach tulaczki, podczas której zmagają się z zimnem, głodem, po prostu się rozklejają - tłumaczy ksiądz Alek. - Wtedy dają znać o sobie niedożywienie, wyczerpanie, osłabienie. Zaczynają chorować.

* * *

Zakończony został pierwszy etap remontu „z prawdziwego zdarzenia” kawiarni Café Europa, stanowiącej integralną część Miejskiego Domu Kultury „Prażakówka”. Kawiarnia funkcjonuje „na rozruchu” od Świąt Bożego Narodzenia 2000 roku, natomiast oficjalne otwarcie przewidywane jest na dzień 22 lutego 2001 r., tj. w tłusty czwartek. Dotychczasowym darczyńcom na rzecz tego obiektu serdecznie dziękujemy! Zbiórka funduszy na dalszy remont „Prażakówki” trwa nadal. Cegielki będziemy rozprowadzać przy okazji różnych imprez kulturalnych, spotkań, czy też koncertów. Głównym inicjatorem i organizatorem akcji cegielkowej jest wiceprezes Towarzystwa Miłośników Ustronia - mgr inż. arch. Halina Rakowska-Dzierżewicz. Całością patronuje Towarzystwo Miłośników Ustronia przy współpracy z Domem Europejskim -Ustron.(mn)

FELIETON

Tak sobie myślę

Dyżurny winowajca

Jak to dobrze mieć... dyżurnego winowajcę. A więc kogoś, na kogo można zrzucić wszelkie zło, które się wokół dzieje. Taki „dyżurny winowajca” jest więc winien temu, że otrzymujemy niskie płace czy emerytury, że budzą nas szczekające psy sąsiada, że przegraliśmy zawody czy rozprawę sądową, że władzę sprawują ludzie, którzy nam się nie podobają, że powódzie czy śnieżyce utrudniają nam życie, że wybuchł wulkan na Islandii, że pociągi się spóźniają i odwoływane są loty samolotów, że nie stać nas na kupno drogiego samochodu ani na wyjazd do dalekich, egzotycznych krajów, że... No, tak wymienić można by długo, bardzo długo, to wszystko czemu jest winny „dyżurny winowajca”. Właściwie to wymienianie może trwać w nieskończoność, bo każdy dzień przynosi ze sobą kolejne sprawy i wydarzenia, które nam się nie podobają. Jeszcze nie wiadomo, co złego przytrafi się w przyszłości, ale już wiadomo, kto będzie winny. Oczywiście dyżurny winowajca...

Posiadanie takiego dyżurnego winowajcy ułatwia życie. Zwalnia bowiem od konieczności myślenia i dociekania prawdy.

Wszak sprawy i wydarzenia nie zawsze są jednoznaczne. A też sprawcy takiego czy innego zła mogą być różni. Więcej na jedno zło może składać się wiele przyczyn i wielu sprawców. Jednak po to, żeby do tego dojść, trzeba zadać sobie nieco trudu. Trzeba ważyć wszystkie argumenty za i przeciw. Trzeba dokonać sprawiedliwego osądu tego, co się stało... A może nie każdemu chce się szukać prawdy. O wiele łatwiej jest przyjąć gotowe rozwiązanie. A, że za każdym razem, bez względu na to, co się dzieje, będzie ono takie samo, to tym lepiej. Jakże wygodny jest dyżurny winowajca, a więc ktoś, kto zawsze jest wszystkim winien...

Wygląda na to, że u przynajmniej części społeczeństwa, istnieje zapotrzebowanie na dyżurnego winowajcę. Tym winowajcą może być ustrój, ludzie innej narodowości, wyznawcy innych wyznań czy innych religii, partie polityczne, konkretne, znieprawdzone osoby, fatalne usytuowanie geopolityczne czy też zły los... A więc kandydatów na dyżurnego winowajcę jest wielu. I można sobie wybierać zgodnie ze swoim zapotrzebowaniem, gustem czy aktualną modą. Można też zmieniać sobie owego dyżurnego winowajcę. Kiedyś był to ustrój państwa czy owi wrodzy nam kapitaliści i imperialiści, często są nimi Żydzi, Rosjanie czy Niemcy, a może najczęściej uważani są za nich ludzie sprawujący władzę bądź też ci, którzy kiedyś kierowali losami

państwa, miasta, instytucji czy zakładu pracy. Trzeba przy tym zaznaczyć, że dyżurny winowajca jest wygodny dla tych, którzy go za takiego uważają. Niestety sam dyżurny winowajca, szczególnie gdy jest to pojedynczy człowiek, skazany jest na poniżanie, obmowę, pomówienia, fałszywe oskarżenia i wszelkie zło, którego może doświadczyć człowiek. Nic to jednak nie obchodzi tych, którzy traktują go jako dyżurnego winowajcę. Ba, oni najwyraźniej chcą tego, aby było mu źle i aby cierpiał...

Niedobrze jest być dyżurnym winowajcą. Obawiam się jednak, że każdy może nim zostać. Wystarczy, że jakiś zły człowiek oberze go sobie jako cel swych intryg i będzie go oskarżał o wszelkie zło. I wtedy nie liczy się jego życiowy dorobek, tylko to zło, które się o nim opowiada. Ludzie to kupią. Co prawda nie wszyscy. Myślę, że tych, którzy chcą wierzyć i wierzą w każde zło, które się opowiada o innych jest około 20-30% członków danej społeczności. I to bez względu na to czy to dotyczy obywateli państwa, mieszkańców gminy, czy wierznych takiej czy innej społeczności religijnej. Wszak zapotrzebowanie na dyżurnego winowajcę jest duże, a łatwowiernych ludzi nigdy nie brakuje. Coraz więcej wiem na ten temat. I to nie tylko z obserwacji tego, co się dzieje wokół, ale także z własnego doświadczenia. Wszak znaleźli się ludzie, którzy najwyraźniej traktują mnie jako „dyżurnego winowajcę”. **Jerzy Bór**

FELIETON

W kręgu filozoficznej refleksji (87)

1. Dążenie do jedności wspólnie widziane się zwłaszcza w ruchu ekumenicznym, który w chrześcijaństwie w XX wieku nabrał szczególnego znaczenia oraz w procesie integracji europejskiej, postulowanym przez różne opcje polityczne i dokonującym się w wielu sferach życia społeczno-ekonomicznego.

2. W debacie o celach i metodach integracji europejskiej, akcentując wartość „jedności europejskiej”, dyskutuje się zagadnienie właściwego modelu i warunków osiągania jedności w zróżnicowanej kulturowo, światopoglądowo, ekonomicznie i politycznie Europie. Debata ta nie jest wolna od kontrowersji ideowych w sprawie przyjęcia trafnej charakterystyki jedności i jej modelowych rozwiązań.

3. W prezentowanych obecnie doktrynach Kościołów i wspólnot chrześcijańskich do spraw najistotniejszych zalicza się dążenia do urzeczywistnienia jedności, mimo odmiennych tradycji i różniących się przekonań w ważkich sprawach doktrynalnych i obyczajowych. W elementarnym wykładzie prawd wiary eksponuje się kategorycznie brzmiące, ewangeliczne wezwanie do zachowania jedności.

3.1. Do przyjęcia i wręcz manifestowania postawy ekumenicznej motywuje również konieczność społecznego uwiarygodnienia orędzia chrześcijańskiego i kształtowa-

nej przez nie postawy moralnej. Ewangeliczne źródła i współczesne wymogi skłaniają podzielonych chrześcijan, aby – mimo przeszkód i bolesnych zaszłości – przezwyciężać doktrynalne poróżnienie i konfesyjne rozbieżności, które uznawane są za skandal i zgorszenie. Choć niedawno jeszcze bywało, że wyznania chrześcijańskie nie kryły okazywanej sobie wrogości, aby dzięki epatowaniu taką wojenną postawą umocnić własną tożsamość i zewrzeć szyki wyznawców w obliczu religijnej odmienności, którą uznawano za śmiertelnego wręcz przeciwnika. Dzisiaj natomiast – z punktu widzenia dominującej myśli teologicznej – ekumenizm uznaje się wręcz za podstawowy „imperatyw chrześcijańskiego sumienia”, a odrzucenie dążeń ekumenicznych ma stanowić akt zagłuszenia sumienia.

3.2. Do rzadkości należą postawy radykalnie antyekumeniczne i fundamentalistyczne w dominujących Kościołach i nurtach chrześcijaństwa. Przeciwnicy dążeń do jedności dobitnie wszakże wyrażają swe poglądy i potępienia (anatemy), ogłaszając ekumenizm wszeteczną wszech-heresją XX i XXI wieku, a jego promotorów – czołowymi herezjarchami. Przy czym, wsłuchanie się w argumenty mniej lub bardziej stanowczych przeciwników różnych form ekumenizmu może być pouczającą lekcją dla jego zwolenników, aby dzięki temu lepiej zrozumieli własne stanowisko i dążenia do jedności oraz potrafili trafniej i bardziej przekonująco artykułować swe racje. Stanowiska antyekumeniczne wymagają szerszego uwzględnienia i odnotowania, gdy bada się historię ruchu ekumenicznego i recepcję jego idei, gdyż

oponenci są trwałym elementem tej historii i recepcji.

4. Dwa wskazane tu nurty dyskusji o jedności i zarazem nurty działań na rzecz jej osiągnięcia, nurt integracji europejskiej i nurt dążeń ekumenicznych, częstokroć w debacie publicznej, w działaniach kulturotwórczych i w życiu Kościołów zbiegają się razem. Dzieje się tak zazwyczaj, gdy w teorii i praktyce podejmuje się sprawę statusu i roli chrześcijaństwa w Europie.

5. Społeczności świeckie i religijne zaangażowane w promocję jedności i w dialog kultury europejskiej dokonują obecnie takiego rozeznania we własnej tradycji i historii, aby ukazać walory postawy tych członków danej społeczności, którzy w swych poglądach i działaniach akcentowali dążenie do jedności; choć, co oczywiście, czynili to w sposób właściwy dla swoich czasów. Taka interpretacja czyichś poglądów i działań, w której na plan pierwszy wysuwa się sprawa jedności, może stanowić świadomą lub mimowolną apologię (obronę i zarazem apoteozę) własnej społeczności i jej aspiracji. Mimo to, taka interpretacja jest warta życzliwego zainteresowania, spełnia bowiem ważne zadanie: pozwala ujawnić pluralizm wizji jedności, wizji odmiennie ukształtowanych w różnych tradycjach kulturowych i religijnych oraz pozwala lepiej zrozumieć różne pojmowanie jedności i różne jej modele, co chroni przed redukcjonizmem i uniformizmem, które dopuszczają tylko jedną wykładnię jedności. Reinterpretacja własnej i wielowarstwowej tradycji z ekumenicznego punktu widzenia, stanowi także wyraz akceptacji i afirmacji dążeń do jedności. **Marek Rembierz**



Po zawodach tradycyjnie pozowano do wspólnego zdjęcia.

Fot. W. Suchta

DZIECI NA STOKU

W niedzielne przedpołudnie 23 stycznia na dolnej polanie Solisko na Czantorii odbyły się X Zawody Narciarskie o Maskotkę Ustronia. Na starcie stanęło mniej dzieci niż w latach ubiegłych, przede wszystkim ze względu na pogodę.

Dzieci rywalizowały w slalomie a każdy rocznik stanowił odrębną grupę wiekową. Slalom ustawili Antoni Stec i Krzysztof Kluz z SRS Czantoria. Na mecie wszyscy zawodnicy otrzymywali tabliczkę czekolady od Ustroniaczek - Andrzeja Procznera i Mateusza Frajfelda. Rozegrano dwa przejazdy, a do klasyfikacji liczył się czas lepszego przejazdu.

Wyniki: Dziewczynki: rocznik 2005: 1. Amelia Warzecha - SRS Czantoria, 2. Marta Kępińska - Ustron, 3. Martyna Tetera - Ustron, rocznik 2003: 1. Zuzanna Heller - Górki Wielkie, 2. Gosia Rudel - Gliwice, 3. Natalia Fryda - Skoczów, 4. Marta Pośpiech - Rybnik, 5. Julia Wnuk - SRS Czantoria, 6. Zuzanna Kostka - SRS Czantoria, 7. Nadia Rozińska - Cieszyń, rocznik 2002: 1. Edyta Gomola - Ustron, 2. Agnieszka Maj - SRS Czantoria, 3. Emilia Pośpiech - Rybnik, rocznik 2001: 1. Rozalia Warzecha - SRS Czantoria, 2. Gosia Szewieczek - SRS Czantoria, 3. Agnieszka Papierniak - SRS Czantoria, 4. Patrycja Szarzec - Ustron.

Chłopcy: rocznik 2006: 1. Mikołaj Śliwka - Ustron, rocznik 2005: 1. Tymoteusz Maciejewski - Bielsko-Biała, rocznik 2004: 1. Jasiu Siomkajło - Gliwice, 2. Antoni Bała - Będzin, 3. Adam Stróżyk

- Skoczów, 4. Kamil Górniak - Goleiszów, rocznik 2003: 1. Jan Zacny - Ustron, 2. Jakub Darowski - Ustron, rocznik 2002: 1. Filip Bobrzyk - Górki Wielkie, 2. Daniel Krupiński - SRS Czantoria, 3. Jan Szewieczek - SRS Czantoria, 4. Piotr Przybyło - Katowice, rocznik 2001: 1. Kacper Walczak - SRS Czantoria, 2. Sebastian Maj - SRS Czantoria, 3. Patryk Puchała - SRS Czantoria,

4. Michał Maćkowski - Dąbrowa Górnicza, 5. Adrian Walczak - Żory.

Wszystkie dzieci otrzymały maskotki Ustroniaczka, przy czym za pierwsze trzy miejsca Ustroniaczki były nieco większe z medalami na piersi. Maskotki wręczała wiceprzewodnicząca Rady Miasta Marzena Szczotka, która stwierdziła, że te zawody bardzo dobrze wpisują się w charakter naszego miasta, a wszystkim należą się podziękowania za uczestnictwo.

Zawody zorganizował Urząd Miasta i Kolej Linowa „Czantoria” **Wojśław Suchta**



Ustroniaczki wręczała M. Szczotka.

Fot. W. Suchta

**GAZETA
USTRONSKA**

Tygodnik Rady Miasta. Redaguje Zespół. Redaktor naczelny: **Wojśław Suchta**. Komisja Programowa GU: **Tadeusz Krysta, Bogusław Rożnowicz, Izabela Tatar, Artur Kluz**. Adres redakcji: **43-450 Ustron, Rynek 4** (budynek byłej filii liceum), na półpietrze. Tel. 854-34-67, e-mail: gazeta@ustron.pl. Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 8.00-16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam. Skład: **Gazeta Ustronka**; Druk: **EURODRUK-offset**, ul. Daszyńskiego 64, 43-450 Ustron, tel. 33 854-26-02. Indeks nr 359912. Numer zamknięty 24.01.2011 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru: 31.01.2011 r.